

# Do wiadomości Ogółu.

Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc Studentów Żydów Politechniki Warszawskiej“, zwołane w gmachu Politechniki dnia 23 marca 1918 roku, z powodu rozwiązania Stowarzyszenia przez J. M. Pana Rektora, postanowiło:

przesłać do Senatu Akademickiego,  
podać do wiadomości Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,  
podać do wiadomości Ogółu, co następuje.

Dnia 12 marca 1918 roku nadesłał nam J. M. Rektor Politechniki list, w którym powołując się na § 19 przepisów obowiązujących dla Stowarzyszeń Akademickich rozwiązuje „Wzajemną Pomoc“.

Ten formalny powód i ten formalny dokument jest tylko osłoną zbiorowego czynu Docentów, Rektora i Senatu Akademickiego. Jedyną przyczyną rozwiązania Stowarzyszenia jest ich zła wola, a samo zamknięcie aktem bezprawia. Wyłuszczenie faktów wystarczy za dowód tego oskarżenia.

Wraz z otwarciem Politechniki założoną została „Bratnia Pomoc“ instytucja samopomocowa, za pośrednictwem której Rektor i Senat załatwiają sprawy natury materialnej dotyczące studenta, i która wobec tego stanowi nieodłączną część Politechniki jako takiej. Instytucja ta, która ze względu na swój charakter winna być ogólną, paragrafem statutu, opiewającym, że członkiem „Bratn. Pom.“ może być student narodowości polskiej, zamknęła drzwi przed studentami Żydami.

To też zorganizowaliśmy „Wzajemną Pomoc“, którą nam Rektor Politechniki zalegalizował. Tyle uczyniły dla nas Władze Akademickie, wszystko dalsze było tylko próbą naprawienia tego „fałszywego kroku“.

Zaledwie po kilku miesiącach w sposób niedwuznaczny dawano nam już do zrozumienia, że istnienie „Wzajemnej Pomocy“ w murach Politechniki jest źle widziane przez Władze Akademickie.

Wiec ogólny akademicki, dnia 10 maja 1917 roku, przyniósł pierwsze otwarte wrogie wystąpienie przeciwko nam. Z trybuny wiecowej mówił do nas Rektor: „Studenci, uznający żargon za swój język narodowy i separatyżujący się w odrębnym Stowarzyszeniu narodowym, nie mają żadnego prawa do przyjmowania udziału w sprawach ogólno-akademickich“.

Kiedyśmy się zwrócili do Senatu aby nas osłonił przed tą napaścią i zamachem na nasze prawa obywateli akademickich Senat osłonił sobą Rektora. Na protest nasz Senat uznał za stosowne odpowiedzieć udzieleniem nam nagany, a Stowarzyszeniu—ostrzeżenia.

Wraz z otwarciem Uczelni przez Ministerjum Oświecenia Stowarzyszenie nasze utraciło opiekuna.

W tym samym czasie Koła Wydziałowe Politechniki, do których studenci narodowości żydowskiej dostępu także nie mają, jedno za drugim zwracały się do Senatu z petycją o zamknięcie „Wzajemnej Pomocy“.

Zabiegi nasze w celu uzyskania opiekuna do niczego nie doprowadziły. Wszyscy docenci, do których z prośbą przyjęcia opiekuństwa zwracaliśmy się, nie chcieli go przyjąć. Nie zgadzano się na przyjęcie opiekuństwa nad Stow. żydowskim. Zgadzano się, gdyby „Wzajemna Pomoc“ wyrzuciła ze Statutu słowo „Żyd“. Ci z docentów, którzy na początku nie widzieli przeszkody do przyjęcia opiekuństwa, odmawiali „po porozumieniu się z kolegami“. Takie, między innymi, były okoliczności zrzeczenia się tego docenta, który był już opiekuństwem przyjął. Powodem, którym się osłaniali bezpośrednio, był zwykle brak czasu.

Nie mogąc opiekuna znaleźć, zwróciliśmy się do Senatu Akademickiego z prośbą o wyznaczenie opiekuna z urzędu. Senat naszą prośbę odrzucił. Rektor, do którego się wtedy udaliśmy, oświadczył nam, że nigdy nie zalegalizowałby Stow. żydowskiego.

Zwróciliśmy się wtedy do Senatu aby pozwolił na istnienie Stow. bez opiekuna, ewentualnie aby naszą o to prośbę skierował do Ministerjum Oświecenia.

Wzamin odpowiedzi Senatu otrzymaliśmy urzędowe zawiadomienie Rektora, że rozwiązuje „Wzajemną Pomoc“.

Opiekuństwo, narzucone nam przez przepisy obowiązujące dla stowarzyszeń, winno mieć na celu jedynie zabezpieczenie kontroli Władz Akademickich.

Senat, odmawiając nam wyznaczenia opiekuna, otworzył drogę do formalnego przecięcia istnienia Stowarzyszenia naszego na Politechnice. Omijając zupełnym milczeniem skierowaną doń prośbę, zamknął nam przed sobą drzwi.

Docenci świadomie i celowo przykładali rękę do tego, aby do istnienia „Wzajemnej Pomocy“ nie dopuścić.

Rektor, rozwiązując „Wzajemną Pomoc“ naprawił błąd popełniony przez zalegalizowanie naszego Stowarzyszenia. W ten sposób Władze Akademickie rozwiązały kwestję żydowską na Politechnice.

Gorąco i najostrożniej protestujemy przeciwko szowinistycznej taktyce Władz Akademickich, przeciwko pogwałceniu naszego prawa wolnego zrzeszania się, tego zasadniczego prawa wolności akademickiej, i zarazem tego najelementarniejszego prawa każdej grupy narodowej.

# Do wiadomości Ogólnej

19/3435



53435/2-3-2 IV 25

Wzajemna Pomoc Studentów Żydów Politechniki Warszawskiej, zwołane w gmachu Politechniki Warszawskiej przez J. M. Pana Rektora, przesyła do Senatu Akademickiego, podaje do wiadomości Ministerstwa, podaje do wiadomości Ogólnej.

Dnia 12 marca 1918 roku nadeszła nam kopia protokołu z posiedzenia Akademickiego dla Stowarzyszenia Akademickich Rozwiązanych, Wzajemna Pomoc. Ten protokół zawiera w sobie wiele niekorzystnych dla nas punktów, w szczególności co do wyłączenia z uczelni Politechniki Warszawskiej studentów, którzy nie mieli czasu na przygotowanie się do egzaminów. W związku z tym, wzywamy do podjęcia przez Senat i Radę Wydziałową, a także przez samych studentów, wszelkich kroków, które przyczynią się do wyłączenia z uczelni Politechniki Warszawskiej studentów, którzy nie mieli czasu na przygotowanie się do egzaminów.

**Biblioteczce miejskiej w Bydgoszczy**  
podarował(a)  
*Jan Wolinski*  
ul. 2 Radsiejowa

Zadanie do kilku niżej podanych w sposób niewłaściwy dawano nam już do zrozumienia, że jest to "Wzajemna Pomoc" w murach Politechniki, jest to widzieliśmy przez Władze Akademickie. Wiele ogólnie akademickich, dnia 10 maja 1917 roku, przyniósł pierwsze otwarte wyrażenie sprzeciwu nam. Z tej pory wiemy, że to nie jest "Wzajemna Pomoc", a jest to "Wzajemna Pomoc" w murach Politechniki, która ma być "Wzajemna Pomoc" dla studentów, którzy nie mieli czasu na przygotowanie się do egzaminów. W związku z tym, wzywamy do podjęcia przez Senat i Radę Wydziałową, a także przez samych studentów, wszelkich kroków, które przyczynią się do wyłączenia z uczelni Politechniki Warszawskiej studentów, którzy nie mieli czasu na przygotowanie się do egzaminów.